

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Kajsds Jan Peika

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, półroczna \$6000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się \$3000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolary; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Avon. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Opłaty ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ na każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów.

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarsa — Kubiśa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peikoto).



Rocznica Konstytucji 3-go Maja

Dziwnem by się wydać mogło, że Konstytucja 3-go Maja, której uchwalenie uważamy za jeden z największych czynów historycznych, powstała za panowania ostatniego króla u schyłku istnienia państwa polskiego, które niedługo potem rozdarła została na 3 części przez zaborców.

Anarchja i bezmyślność, smutne dziedzictwo panowania „Sasów”, ogarnęły społeczeństwo polskie a rozkład sił i upadek znaczenia Rzeczypospolitej krok za krokiem wiodły ją ku katastrofie.

Te chwile tak czarne dla narodu rozświetlała jednakże coraz to liczniejsza grupa ludzi, głoszących odrodzenie myśli i ducha. Pod wpływem tych świątecznych reformatorów powoli społeczeństwo polskie poczęło się dźwigać z apatii i zrozumiało, że kraj leży nad brzegiem przepaści. Ludzie ci nie tylko nawoływali do odrodzenia patriotyzmu i ofiarności dla dobra narodu i państwa, lecz oceniwszy całą niesprawiedliwość ówczesnego ustroju społecznego nawoływali do jego zmiany. Potężne mury praw i tradycji oddziały uprzywilejowaną szlachtę od mieszczaństwa i chłopów, którzy byli właściwie niewolnikami szlacheckimi.

Dnia 3-go maja 1791 roku, pomimo licznych sprzeciwów partii konserwatywnej i szeregu trudności, uchwalono Konstytucję, która była jedną z najmądrzejszych i najbardziej postępowych Konstytucji owego wieku i była owocem zrozumienia narodu dla prawd głoszonych przez jego wielkich mężów, jak: Kołłątaj, Staszic, Małachowski.

Konstytucja 3-go Maja, choć daleka od hasel rewolucji francuskiej, przygotowywała na dalszą metę przeobrażenie stosunków społecznych, zacierając jaskrawy przedział pomiędzy szlachtą a mieszczaństwem i podnosząc chłopca z opłakanego stanu niewolnika. Dawała wielkie i chlubne świadectwo odrodzenia patriotyzmu i zdrowej myśli politycznej. Konstytucja 3-go Maja dawała wolność społeczeństwu a siłę i władzę organom państwowym.

Zagraniczni mężowie stanu nadziei się nie mogli skąd tyle mądrości i świątecznych myśli znalazło się w Konstytucji Narodu, który oni uważali za niezdolny do wydania takiego tworu myśli i ducha. Konstytucję 3-go Maja opinia zagranicy stawała wyżej od Konstytucji angielskiej.

Na pamiątkę uchwalenia Konstytucji, która była chlubną szeregą pokoleń polskich, postanowiono święcić 3-ci maja jako polskie Święto Narodowe.

Każdy, w kim bije polskie serce, niechaj nie szczędzi sił, by dzień ten wypadł jak najuroczyściej i by wielka rocznica uczczona została tak, jak na to zasługuje.

Do młodzieży specjalnie zwracam się z apelem, by nie szczędziła fatygi i tłumnie zdążyła na zjazd Kół Młodzieży, który dla uczczenia 3 Majowej rocznicy odbędzie się w niedzielę 7-go maja w Arsukarji.

Będzie to hołd należny wielkim patriotom polskim i wielki przegląd pracy naszej na polu kulturalno-oświatowym. Kto pracował w Kółkach Młodzieży, będzie się mógł pochwalić swym dorobkiem, kto nie należał do stowarzyszeń młodzieży ujrzy owoce pracy innych.

Poświęćcie swój czas w dniu tym wielkiej 3 Majowej rocznicy.
B. Zabko-Potopowicz.

LISTY Z WARSZAWY

II. WARSZAWA

Dzisiejsza Warszawa już w niczem nie przypomina dawniej, cichej i spokojnej „Warszawki”, w której życie płynęło sielsko-anielsko. Dzisiejsza Warszawa, to wielkie gwarne miasto, ze wszystkimi wadami i zaletami, które mają wszystkie wielkie metropolje Europy.

Obok przepychu, komfortu, zbytku i przesytu, gnieździ się wstydliwie w plwicznych izbach i na strychach skrajna nędza i wszelkiego autoramentu, barwy i odcieni. Setki tysięcy ludzi od wczesnego ranka do późna w noc, przewala się i miesza w jakleś zda się konwulsyjnym drganiu.

Setki i tysiące pojazdów, poczynać od luksusowych prywatnych aut, a kończąc na ręcznych wózkach, dudni nieprzerwanym zda się jakleś wysiłku i gonitwy po wyasfaltowanych jezdniach. Wszyscy i wszystko zda się tętni życiem gwałtownem, gorączkowym za zdobyciem kawałka chleba i... pieniędzy.

A wieczorem, gdy zabłyśną wszystkie witryny sklepów i magazynów morzem światła, gdy olbrzymich rozmiarów neonowskie reklamy zapalą się snopami różnokolorowych ogól, wtedy Warszawa wygląda jak jakaś krajina z bajki, jak purpurowy zachód słońca, który przyniesie na przepelczonych barach wicherów złowrobną burzę... — Słowem — Warszawa to zbiorowisko zła i dobra, piękna i brzydota, brudów moralnych i świetlanej czystości. Warszawa, to miejsce olbrzymich trosk i ponętnych zabaw, to miejsce rozrywek i hulanki i miejsce twardej codziennej walki o byt, o kęs chleba, to miejsce ciągłego burkania się z losem, mocowania się z nędzą ciągłego szamotania się z przeciwnościami.

Ale tak jest wszędzie. tak było zawsze, czy tu, czy tam u Was na zalanych słońcem przestrzeniach, człowiek ustawicznie musi stawać odwrotnie do ciągłej walki z przeciwnościami losu, wiecznie posuwać się ku wyżynom, na której widzą jego ideały wcielone we Wszechmoc Bożą.

Mówiąc o Warszawie nie można pominąć jej cennych pamiątek, jej wspaniałych starych gmachów, budowanych przez naszych królów, począwszy od Zygmunta III Wazy, za panowania którego Warszawa stała się stolicą Polski, a skończywszy na pracowniczym i wykształconym Stanisławie Auguste Poniatowskim, który zostawił po sobie cały szereg pałaców, gmachów reprezentacyjnych, parków i pomników.

Trudno byłoby wymienić wszystkie okazałe budowle naszej stolicy. Wspomnę tu jednak choć o jednej z nich, o wspaniałym, pełnym przepychu i okazałości Zamku królewskim, zbudowanym jeszcze przez króla Zygmunta III Wazę, a który do dziś stoi i jest siedzibą Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Jest to gmach pełen pamiątek drogich sercu każdego Polaka. Są tam pamiątki naszych wstotłów i upadków, są tam symbole naszych tryumfów i wielkich zwycięstw, ale są też i amulety naszego narodowego gnuszenia, zepsucia Sasów, pamiątki naszych najmilszych porwołów i upokorzeń. Dziś wszystko jest tylko pamiątką czczoną i szanowaną jak relikwie, gdyż w nich drzemie cała nasza zygzakowała linja rozwoju kultury i w nich zawarta nasza prawda historii, z którą lat kilkanaście temu związaaliśmy nowy i daj Boże lepszy byt niepodległy. Dziś — jak już wspomnieliśmy — Warszawa jest wielkim mi-

stem, liczy 1.100.000 (jeden milion sto tysięcy) mieszkańców, którzy zamieszkują na przestrzeni 12.000 ha. To też nie dziwne, że panuje tu ruch i ciągła zdawaćby się mogło bieganina. Jest tu czemu się przyglądać, jest czem się zadziwić i jest nad czem podumać...

Gdy przyjdzie niedziela, od wczesnego ranka do późnej no-

cy widzi się lud Warszawski, jak wypełnia świątynie i kaplice, a jest ich coś ze czterdziestka. Patrząc na te rzesze rozmodlone, dochodzi się do przekonania, że nie wszystko, co tu żyje, jest bieganiną i ciągłym ruchem za pieniądzem.

Marjan Chojuński.
Warszawa w marcu 1933.

Amerykanie o Paderewskim

„New York Times” z dnia 1-go zeszłego miesiąca poświęca artykuł redakcyjny wielkości Mistrza Paderewskiego, w którym czytamy:

„I znowu Paderewski zajął pierwsze miejsce wśród naszych zagranicznych przyjaciół. Znowu dary swego geniuszu ofiarował swym towarzyszom muzykom, którzy znaleźli się bez pracy w tych ciężkich czasach.

W końcu swego tournée, jak oznajmiono wczoraj, Paderewski wystąpi na koncercie Symfonicznej Orkiestry Artystów Muzyków w sali Metropolitan Opera House, w poniedziałek dnia 10-go kwietnia wieczorem.

W czasie wojny światowej Paderewski powiedział: Jakże mógłbym grać, gdy giną moi bracia? Ale nie przestał on wolać wielkim głosem „Polska! Polska!” i głos jego budził echa na całym świecie, echa podobne do tych, jakie w podziemnym świecie Hadesu budziły wolańia Orfeusza za Eurydyką. Ale Paderewski szczęśliwszym był od Orfeusza w tej misji. Pod jego prezydenturą Polska wyszła z podziemi i zaczęła oddychać powietrzem górnych sfer dawnej swej niepodległości, a Paderewski mógł znowu poświęcić się sztuce, która na szczęście przetrwała piekło wojny.

Paderewski jest czemś więcej niż pierwszym premierem Polski odrodzonej. Kroczy on po ziemi w chwale poety i największego mistrza fortepianu. Z wyjątkiem Polski nigdzie on nie cieszy się taką miłością, jak w Ameryce. Któryś z ludzi, którzy usiłowali poddać geniusz tego artysty analizie, powiedział, że

drugiego Paderewskiego nigdy nie będzie.

Tem więcej mamy powodów do skorzystania z tej nowej sposobności posłyszenia „wielkiego Paderewskiego”, który w mistrzostwie swem łączy techniczną wirtuoza z fantazją, która zawsze góruje nad niedoskonałością instrumentu, dotkniętego ręką artysty.

W pożegnalnym swym darze przyjaźni dla Ameryki i miłości dla towarzyszy sztuki, którzy nie mają złota, aby niem dzwonić, Paderewski każe swej sztuce służyć najwyższemu celom. Pomaga on utrzymać to, co było celem nie kończących się trosk i cudownych ofiar tych, co wierzą w nieśmiertelną wzniosłość ducha, otaczanego kultem od pół wieku.

Tak się złożyło, że dzień 10-go kwietnia jest właśnie rocznicą wielkiego wiecu w Carnegie Hall w roku 1918, kiedy to Paderewski wygłosił pierwsze swe przemówienie publiczne w New Yorku. Wreżono Mu wówczas album zatytułowany „Polska — Naród”, w którym Polska przedstawiona była jako Biały Orzeł, wyrwujący się z więzów z następującym napisem:

„Obyśmy dożyli chwili, w której ten Biały Orzeł wznieśnie się w niebo na swych skrzydłach śmiało patrząc w słońce, doirzymując lotu naszemu orłowi amerykańskiemu jako równy z równym i jako wolny z wolnym”.

Nadzieja ta spełniła się. Wcielaniem jej jest człowiek, który geniuszem swym służy ojczyźnie Kopernika, Polaka, który „wstrzymał słońce i ruszył ziemię”.

Polska raczej zgodzi się na natychmiastową wojnę niż na rewizję swoich granic

Paryż. — Interwencja Polski w sprawie tak zwanego „paktu czterech”, zdążającego, według projektu włosko-angielskiego, do rewizji granic, stała się faktem. Ambasador R. P. p. Chiampowski, w imieniu Polski oświadczył p. min. Paul Boncour, że broni jednocześnie sojuszu z Francją i życia swego kraju, zagrożonego nowymi podziałami.

Prasa paryska zaznacza, że

słowa te były tak dramatyczne i tak pełne znaczenia, iż nie trzeba do nich żadnych dodatków.

Równocześnie półurzędowa warszawska „Gazeta Polska” stwierdza że Rząd Polski nigdy nie weźmie udziału w naradach czterech mocarstw i na każde zaproszenie odpowie odmownie. Postanowienia Rady Oczterech w żadnym wypadku nie będą dla Polski wiążące.

Premjer p. Edward Heriot przeciw rewizji granic

Paryż. — Na kongresie byłych wojaków w Lyonie były prezes rządu francuskiego i przywódca rządzącej partji radykalnej, p. Herriot, wystąpił energicznie przeciwko włosko-angielskim projektom rewizji granic, jednocześnie oświadczając:

— »Bronię idei i prawa rządzenia się narodów samemi sobą. Niechaj narody te same przemówią, czy pragną rewizji traktatów. Wszystkie narody mają prawo do życia, ale należy prowadzić jawną dyplomacją. Pokój nie jest improwizacją. Nie wystarczy wołać: przez z wojną, aby mieć zaraz pokój. Ludzkość pragnie pokoju, lecz niech zasłużą na niego swemi wysiłkami.

Głos najwybitniejszego dziś męża stanu Francji, tak stanowczo i energicznie, jest doskonałą odpowiedzią na zamach faszyzmu i niemieckim na wolność i całość narodów.

Z Brazylii

KARDYDACY DYSTRYKTU FEDERALNEGO.

Trybunał Wyborczy Regionalny Dystryktu Federalnego zarejestrował już około czterystu kandydatów na dziesięć krzesel poselskich w Konstytucji, przypadających na Dystrykt Federalny. Istnieje tam bowiem aż 22 partji politycznych, które biorą udział w dzisiejszych wyborach.

KURYTYBA

UROCZYSTOŚĆ TRZECIEGO MAJA.

Staraniem Komitetu Obchodowego, jak to już w poprzednim numerze ogłosiliśmy, odbędzie się, z okazji 142-giej rocznicy Konstytucji 3-go Maja, o godzinie 10.30 rano Uroczyste Nabożeństwo w Kościele św. Stanisława, zaś o godzinie 8-mej wieczorem Uroczysta Akademia w Związku Polakim.

ODCZYT W CZYTELNI ZWIĄZKOWEJ.

Wydział Oświatowy C. Z. P. ujemnie zaprasza wszystkich Rodaków na interesujący i aktualny odczyt, który wygłosi p. Włodzimierz Roland Bogusz, święto przybył z Polski.

WYSTĘPY MUZYCZNE.

W ubiegły piątek, dnia 28 zm., odbył się w Salonie Towarzystwa Talja 3-ci koncert znanego w tutejszych kołach muzycznych »Trio Paranaense«, złożony z Pañ Renée Dainne (fortepian), Bianca Bianchi (skrzypce) i Charlotte Frank (wolonczela).

Na program koncertu złożyły się utwory kompozytorów światowej sławy, jak Beethoven, Haydn, Brahms i in. Występ był znakomicie, czego najlepszym dowodem były rzesiste oklaski licznie zebranych miłośników muzy Euterpe.

São Paulo

SMIERĆ DZIENNIKARZA. Dnia 28 z m. zmarł w Stolicy São Paulo wybitny dziennikarz p. Nestor Rangel Pestana, dyrektor największego tamtejszego, a jednego z najpoczytniejszych w Brazylii, dziennika »Estado de São Paulo«.

Konsul Generalny R. P. Dr. R. Staniewicz

prosi nas o podanie do ogólnej wiadomości, że w dniu 3-go maja b. r. będzie wraz ze swą Małżonką przyjmował Zarząd i Członków towarzystw polskich od godziny 12 do 15 w Salonach Konsulatu Generalnego przy ulicy André de Barros 528.

Konsulat Generalny R. P.

A TOWARZYSTWO KOLONIZACYJNE W WARSZAWIE

W związku z artykułem adwokata D-ra Berquó, ogłoszonym w Kurytybie w »Gazeta do Povo« z dnia 22-go marca 1933 pod tyt. »O Consulado da Polonia e a Sociedade de Colonizacão em Varsovia Limitada«, stwierdzam co następuje:

1) — Towarzystwo Kolonizacyjne Warszawskie jest instytucją czysto prywatną, wedle przepisów prawnych tak polskich jak brazylijskich, formalnie zarejestrowana, i jako takie posiada swoich prawnych przedstawicieli, oraz jest za czynności swoje odpowiedzialne.

2) — Nigdy żaden polski Urząd Państwowy nie był siedzibą Tow. Kolonizacyjnego Warszawskiego. Siedziba Tow. było i jest każdorazowo miejsce zamieszkania i urzędowania tego prawnego przedstawiciela. W roku 1928, siedziba Towarzystwa znajdowała się więc w Rio de Janeiro, przy ulicy Augusto Severo Nr. 52, później przy ulicy Cosme Velho Nr. 104, a ostatnio przy ulicy Barroso, 218.

3) — Ponieważ Tow. Kol. Warszawskie, w samej Kurytybie nigdy swej siedziby nie miało, zrozumiałą jest rzeczą, że polecił korespondent w swych sprawach przesyłać na adres Konsulatu R. P. w Kurytybie, którego obowiązkiem jest pośredniczenie w przekazywaniu korespondencji obywatelom lub instytucjom polskim, nie posiadającym na miejscu własnego adresu. To samo miało miejsce z Poselstwem Polskim wówasas, kiedy Tow. nie posiadało chwilowo własnej siedziby w Rio.

4) — Ze Rząd Polski, jak i jego placówki na terenie Brazylii interesowały się żrwo i interesują się działalnością Warszawskiego Tow. Kolonizacyjnego, nie ulega wątpliwości. Zainteresowanie to wynika z obowiązku placówek zajmowania się zagadnieniami emigracji i kolonizacji, podobnie jak się najżywiej interesują wszelką akcją gospodarczą czy kulturalną na terenach polskiego osadnictwa. Fakt ten jednakże nie może nikogo upoważnić do wyciągania wniosków o odpowie-

działności Rządu Polskiego i jego placówek za działalność (tego lub innego) przedsiębiorstwa prywatnego.

5) — To samo odnosi się do wszelkiej pomocy prawnej, konsularnej lub administracyjnej z jakiej Towarzystwo Kolonizacyjne Warszawskie miało i ma prawo korzystać w odniesieniu do zagranicznych placówek polskich, w ramach obowiązujących między rządami R.P. zagranicą, ustaw i przepisów.

6) — Ze strony Konsulatu Generalnego R. P. uczynione były wysiłki, by spor między Warszawskiem Towarzystwem Kolonizacyjnym a uczniami się przez nie pokrzywdzonymi obywatelami polskimi, zadowolony został w sposób polubawy ku zadowoleniu obu stron. Nie jest więc tego spłaty na niczem, nie spokładawszy się z tą dobrą wolą, jaką przejawiał był pośredniczący w tej sprawie Urząd R. P. Na tej, niestety, niedługo próbie pośrednictwa skończyła się też misja Konsulatu Generalnego w Kurytybie.

7) — Powyższe dane wystarczają dla wypowiedzenia odpowiedzialnej konkluzji. Jeżeli mimo tych danych i wielokrotnych urzędowych oświadczeń w tym przedmiocie Konsulatu R. P. w Kurytybie, ktoś opiera się przy twierdzeniu, że przez Warszawskie Tow. Kolonizacyjne działał Rząd Polski, odpowiedzialny za uczynki tamtego, i żąda arbitrażu między tymże Rządem a dwoma obywatelami polskimi, w takim razie skargę przeciw Skarbowi Państwa Polskiego musi waleć tylko przed sądami polskimi, i tylko one mogą być kompetentne w ocenieniu, czy w danym wypadku postępowanie polskich placówek państwowych było zgodne z ustawami i czy, na wypadek przekroczenia tych przepisów, placówki te są odpowiedzialne za działalność Warszawskiego Towarzystwa Kolonizacyjnego.

Kurytyba, dnia 28 kwietnia 1933.

Konsul Generalny R. P.

(-) Dr. R. A. Staniewicz

W Hiszpanji o Pomorzu

Poczytny dziennik kataloński, wychodzący w Barcelonie, »El Mati«, poświęcił ostatnio dłuższy artykuł podnoszonej przez Niemców sprawie rewizji granic. Rewizja ta — zdaniem »El Mati« — oznacza pożądanie Pomorza, »najukochańszej, najbardziej umęczonej córki Polski«, której Polska »potrafi bronić bohatercko.

Wadząc się w rozważania istoty sporu polsko-niemieckiego, wspomniany dziennik stwierdza, że co do Pomorza słuszność ze względów naturalnych, politycznych, etnograficznych, tudzież tradycji historycznych jest po stronie Polski. Opisując pokrótce dzieje Pomorza, zwraca »El Mati« uwagę, że chwilowem powodzeniem uwiecznione apetyty Krzyżaków żywo przypominają dzisiejsze apetyty hakenkreuzlerów. Z małą przerwą, aż do rozbiorów całe Pomorze należało do Polski, a i po rozbiorach Pomorze zawsze żywy udział brało w życiu polskim.

Jeśli idzie i o względy etniczne, to nawet niemiecki spis ludności z roku 1910 wykazał 59 procent ludności bezprze-

nie zaś, gdy kraj ten opuściło wojsko niemieckie i niemieccy urzędnicy — apis ludności pomorskiej wykazuje prawie 90 procent mieszkańców pochodzenia polskiego.

Nie jest uzasadnionem wysuwanie jako motywu kwestji gdańskiej, faktem jest bowiem, że od czasów przyłączenia Pomorza do Polski obrót portu gdańskiego wzrósł czterokrotnie w porównaniu do obrotu z czasów niemieckich, podobnie jak twierdzenie, że istnienie Pomorza polskiego utrudnia komunikację Rzeszy z Prusami Wschodnimi. — Trudności komunikacyjnych w rzeczywistości niema, jak przynajmniej zresztą sami Niemcy ucielewie na sprawę tę patrzący.

Najważniejszym jest, poza względami etnicznymi i historycznymi, że dla Polski ze względu na dostęp do morza ziemie te są bezwzględnie potrzebne, decydują bowiem — jak to cynicznie w swoim czasie oznajmił Fryderyk Wielki — o niepodległości całej Polski. A i Bismark mówił: »Marzenia Polaków nie mogą się urzeczywistnić bez Gdańska.

ZAWIESZENIE CENZURY PRASOWEJ W SÃO PAULO

Cenzura prasowa w Stolicy São Paulo, o której niedawno donosiliśmy, w tych dniach została zawieszona.

Telegramy

— Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Ignacy Mościcki, naznaczył Zgromadze-

nie Narodowe, które wybierze nowego prezydenta, na dzień 3-go maja b. r.

Partje opozycyjne dotychczas nie powzięły żadnej decyzji definitywnej, jako stanowisko mają zajęć przy zbliżających się wyborach. Prawdopodobnie jednak sukcesja Prezydenta Mościckiego będzie zdecydowana przez Marszałka Piłsudskiego, który wysunie swoją kandydaturę lub naznaczy kan-

dydaturę jednego ze swych zwolenników.

— Prasa niemiecka ostrzega Polskę przed bojkotem wyrobów niemieckich, grożąc, że może on mieć katastrofalne skutki.

— W Mysłowicach, Rybniku i Częstochowie odbyły się masowe wiece, na których uchwalono rezolucje protestujące przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech i żądające od rządu polskiego, aby w tej sprawie interwenjował na terenie Ligi Narodów.

— Podług ostatniego rozporządzenia w Niemczech tylko ci adwokaci żydzi będą mogli uprawiać swą profesję, którzy uprawiali ją przed wojną, oraz ci, którzy służyli w armji niemieckiej podczas wojny i ci, których ojcowie lub synowie polegli w wojnie światowej. Wykluczeni jednak są wszyscy ci adwokaci, którzy mają związek z partją komunistyczną.

— Profesor Einstein, który wyrzekł się obywatelstwa niemieckiego z powodu panującego w Rzeszy antysemityzmu, przyjął ofiarowaną mu katedrę na Uniwersytecie Madryckim.

— Ambasador francuski w Rzymie, Henri Douvenal w ręczył Mussoliniemu memoriał rządu francuskiego, w sprawie proponowanego przez dyktatora Włoch paktu czterech mocarstw. Francja ostatecznie go dzi się na przystąpienie do takiego paktu, pod warunkiem jednak, że zostaną przyjęte jej poprawki do planu Mussoliniego.

Młodzież w Lagoa das Almas

W romantycznie malującej się na tle ciennych lasów i złotych łąk kukurydzy kolonii polskiej Lagoa das Almas ubiegłej niedzieli został urządzony przez miejscową młodzież zlot młodzieży, w którym wzięła udział dziesiątka młodzież polska z Kontendy, Katanduy, Serrini, Malto de Dentro oraz trochę gości z Kurytyby.

Od wczesnego popołudnia aż do zmroku bawiono się przewybornie, na świeżem powietrzu, grą w siatkówkę, bieganiami etc. Wieczorem naomiast tamtejsze Koło Młodzieży wystawiło arcywesołą komedijkę p. »Generalna Próba«, i popisywało się świetnym chórem, a na zakończenie odbyła się zabawa lancyzna.

Na szczególną uwagę zasługują przedstawienie, które zachwyciło nawet gości kurytybskich, pomimo że ci już mieli okazję widzieć »Generalną próbę« na scenie Związku Polskiego.

Wszyscy amatorzy wywłazali się ze swych ról znakomicie, na wyróżnienie jednak zasługują sympatyczna p. Róża Olonkówna, posiadająca wyborną dykcję, i p. Szczepan Stasiak, wykazujący duże zdolności komiczne, dalej p. Lucja Stasiakówna, p. Edward Stasiak, p. p. Boszczowscy i inni, których nazwisk nie pamiętamy.

Widząc owoce pracy młodzieży z Lagoa das Almas, działającej pod sprężystem kierownictwem miejscowego nauczyciela, p. Edwarda Stasiaka, z całą satysfakcją stwierdzamy, iż może ona być piękny przykładem dla młodzieży polskiej z innych kolonii.

JAKA REKLAMA JEST NAJ SKUTECZNIEJSZA?

Kierownik berlińskiego Instytutu psychotechnicznego prof. Moede ogłasza wyniki badań nad skutecznością poszczególnych rodzajów reklamy. Jak zresztą należało przypuścić, badanie staty-

czne stwierdza, iż najskuteczniejszą jest reklama prasowa, to znaczy ogłoszenia w czasopiśmie. Skuteczność tej reklamy określa prof. Moede na 44 proc. Drugie miejsce zajmują wystawy okienne (34 proc.), trzecie reklama świetlna (25 proc.). Następnie plakaty (20 proc.), reklama kinowa (3 proc.), reklama na wozach firmowych (2 proc.). Równocześnie badacz ten stwierdził upadek reklamy radiowej. Okazało się, że 91.4 proc. radiosłuchaczy wogóle nie zwraca uwagi na nadawane wiadomości reklamowe.

»UDAŁO SIĘ«.

Z okazji »ostatków« żydowskich (święto Purym), rodzłą zaprzyjaźnione posyłały sobie zwykłe prezenty, w postaci owoców, delikatesów i t. p. przyjemności świątecznych. To też mieszkaniec Warszawy, Izrael Hammer (Nalewki 29) nie zdziwił się zupełnie gdy zjawił się u niego w mieszkaniu jakiś młody jegomość z torlem, jako prezentem od kogoś.

Odebrawszy torf, H. udał się do pokoju, aby otworzyć kopertę i dowiedzieć się, komu zawdzięcza upominek.

Na błękie wizytowym czyta: »Może się uda, może nie — ale pewno się uda!«

Zdumiony H. wraca do przedpokoju, lecz nie zastaje już nieznanego, który się ulotnił, unosząc z przedpokoju kosztowne futro na cybetach.

KURSY WIECZOROWE.

Wydział Oświatowy C. Z. P. w Brazylii organizuje kursy wieczorowe dla młodzieży polskiej w Kurytybie. Program kursów będzie obejmował literaturę, historję i geografję Polski oraz naukę o Polsce Współczesnej.

Na wykładowców zostali zaangażowani Prof. Dutkiewicz Jaakowski, wybitny pedagog, święto przybył z Polski, oraz Prof. Ludwik Szczygiel, znany już w Kurytybie wykładowca.

Kursy będą prowadzone w trzech grupach, z których dwie będą służyły wykładowcom w lokalu Kolegium im. H. Sienkiewicza (Rua Ebano Pereira, 502), a trzecia grupa w lokalu Szkoły Ludowej (Rua Colombo, 68). Zapisy na kursy przyjmują kierownictwo Kolegium im. H. Sienkiewicza. Adres: Rua Ebano Pereira N° 502, codziennie, za wyjątkiem soboty, od godz. 8-mej do 11 i od 1 do 3.

Wydział Oświatowy niniejszem apeluje o jak najliczniejsze zapisywanie się na wyżej wymienione kursy.

Za Wydział Oświatowy C. Z. P. Włodzimierz Radomski kierownik kursu. Konrad Jeziorowski, przew.

SKUTECZNY ŚRODEK.

— Czy pan czytał najnowsze dzieło o bezsenności?

— Owszem, to istotnie znakomita praca; nie zdążyłem przeczytać trzech stron i już spałem.

— Będę musiał zmienić mieszkanie, ponieważ moja gospodyni jest zanadto ciekawa.

— Ożo ona takiego robi? — Od trzech miesięcy pytamnie codziennie: Mój panie, kiedy pan nareszcie zapłaci komornie?

Dr. Sylvino P. de Araujo VORONOFF wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest ocalona.

Słynny ten lekarz brazylijski jak również uczonej rosyjskiej wynalazł lekarstwo FLUXO SEDATINA

lewna pani cierpiąca na chorobę kobiecą a po zacyciu lekarstwa Fluxo Sedatina doznała w przeciągu dwóch godzin ulgi; organizm jej został urogułowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się lekarzom i akuszerkom. Fluxo Sedatina uytwa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdrowia w São Paulo i w Rio. Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach. Na żądanie daje się porady przysyłając znaczki na list RIO — Rua Alfundega 105.

KLINIKA DENTYSTYCZA
 Kazimierz Mitczuk
 Chirurg-Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kau czukowe.
 Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado CURITYBA

RESTAURACJA. Smac na cie ple i zimne obiady i kolacje można otrzymać w każdej chwili według życzenia klientów. Szusasko najlepiej przygotowane, do tego napoje krajowe i zagraniczne. Za wsze świeży szops Atlantic.
 Rua Oliveira Bello — róg Pra ça Zacharias — CURITYBA.

Słynne lekarstwo
HAEMATOGEN
 D-RA HOMMEL'A



rozpowszechnione po całym świecie i już od 85 lat działa znakomicie przeciw: Anemii, Sklerozie Ssychotom, Malarji, Neuraste-nji, grypie, febrze, zapale niu płuc, szkarlatynie, odrze, chorom kobie-cym, skrof-łom, astenji, i t. d.

Lekarswo
HAEMATOGEN D-ra Hommela
 działa ze skutkiem.

Dr. Dante Romanó
AKUSZER - OPERATOR
 Profesor — Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.
 Leczy Syphillis, drogi mo-zowe, Dżaternja.
 Klinika dla Panien.
 Leczy sztucznymi promie-niami słonecznymi ultra-fioletowemi.
 Konsultorium: Pharmacia Minerva (nu 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
 Praça Tiradentes 554.
 Rezydencja:
 Praça Senador Correia 4.

Pierwszorządny Polski Skład
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
STANISŁAWA POPIELA
 Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA
 Artykuły spożywcze w najłepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne.
Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci za nie dobrze.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”
JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
 KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada” z Polski do Brazylji.
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.
 Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszyst-kich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela **P. TEOFIL G. VIDAL**
 Curityba -- Praça Carlos Gomes 315-321
 Paraná

BALSAMO
SANTA HELENA
 Infallível contra dores.

leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, neuralgji, kolki, świeże rany i t. p.
 Lekarstwo zazywa się przez nacieranie.
 Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

„A Vencedora”
 Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
 Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskaw-kowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Procz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-po przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskę we przekonaniu się że są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
 Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

POLECAMY
 ZNAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: — PIWO JASNE I CIEMNE W WIĘKSZYCH BUTELKACH I W MNIEJSZYCH BUTELKACH I W MAYERCH BEZUŁKACH.
 Pięć gatunków napojów Agua Tonic, Guarani, Gazoza i Woda Stołowa CRUZEIRO. są nie do zastąpienia. Browar CRUZEIRO założony w roku 1870. — Telefon: 495 i 751 — CURITYBA

Casa de Saude
Sanatorio Chirurgicalo Suisso
 RUA 15 DE NOVEEMBRO 1690 — Telefon 433
Dr. G. Leuenberger
 Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowemi „Solux”, Diathermia Chirurgicalna w ogóle. — Ceny niskie.

Farby BAYER
 są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów
 „La No LUHM” — Rua Alcahueto 161 — CURITYBA

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „LUDZIE”
Pijcie Kawę Tosca
 NAJSZACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.
 Do nabycia we wszystkich sklepach.
 Wapno, cement, cegły, piasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.
MACEDO & CIA
 Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują pła-ny i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.
 Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
 Telefon 596 — Caixa postal 357

PALENIE I MIELENIE SŁYNNEJ
Kawy Tigre
 Kawa ta jest palona zna-komicie według najna-wszego systemu.
 AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunção)
 Telefon 5-1-1 — CURITYBA.
 DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

POPIERANIE DOBREJ PRASY
JEST OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO KATOLIKA

Ks. Arcybiskup Jalbryzkowski, Metropolita Wileński, wydał o-statnio list pasterski w związku z rozpoczynającym się Rokiem Jubileuszowym. Po daniu wska-zówek o korzystaniu z łask Ju-bileuszu, dłuższy ustęp swego li-stu Arc. wileński poświęca omó-wieniu niezwykle doniosłej spra-wy popierania prasy katolickiej.
 »Należy też starać się — pł-sze Ks. Arcypasterz — w tem Lecie Miłościwem o pogłębienie znajomości zasad religijnych.
 Pragnę, Ukochani w Chrystu-sie Diecezjanie, zwrócić waszą uwagę na doniosłe znaczenie prasy w życiu naszym obecnem, na znaczenie dobrej książki, dobrej gazety. Prasa jest jedną z najwi-kszych połącz obecnego świata, najsilniej i najsukuteczniej oddzia-ływa na ustrój duchowy społeczeństwa. Tak się zapatrywali już oddawna ludzie wielkiego umysłu. Napoleon nazwał prasę jednym z największych mo-carstw, Alban Stolic nazwał pra-sę polem bitwy, na którym się rozgrywa walki pomiędzy nie-bem i ziemią, a niedawno zmar-ły pisarz francuski Pierre L'Ere-mite nie zawahał się nazwać prasę wszechpotęgą świata. »Gdy by mi wypadło oddać mój kraj biskupi, ozdoby kościoła i moje meble, aby utrzymać istnienie cza-sopisma, uczyniłbym to chętnie» — mówi Pius X jeszcze jako kar-dynał i arcybiskup Wenecki. Charakterystyczna i słusna ze wszechmiar ocena wartości cza-sopisma katolickiego.
 Znaczenie prasy coraz więcej się wzmacnia i odbija się jaskra-wo w nastrojach społecznych w obyczajach lud. Gazeta staje się obecnie nie tylko przeglądem społecznym wydarzeń życia co-

dzienne, ale jednocześnie ura-bia opinię publiczną, jest dykta-torem w świecie duchowym, jest radiostacją nadawczą ale o tyle tylko dobrą i pożyteczną, o ile zasady tego czasopisma są do-bre, wyraźne i chrześcijańskie. Tak oceniają i dobrze to rozu-mieją roznomi wrogowie Kościo-ła św, starają się nawet pod-stępnie wykorzystują do swych przewrotnych i niecznych zamia-rów, starają się naukę Chrystu-sową zwalczać bronią prasy złej i bezbożnej, a i rzeźba im to przy-znać dążą do celu z wielką zaciekłością i nie żalują na to ani pracy ani pieniędzy.
 Niesłety społeczeństwo nasze katolickie jeszcze naogół nie do-cenia prasy, odnosi się do niej już obojętnie, już nawet mo-że bezwiednie podtrzymują złą szkodliwą prasę i złe piśmiennictwo przez prenumeratę i wy-dawanie na nie pieniądze.
 Ukochani w Chrystusie Die-czejanie! nie możemy tego lekce-ważać, na przyszłość tak być nie powinno, nie możemy być obojętni na szerzenie się złego a tembardziej nie możemy do-pomagać do złego, to niedopuszczalne. Być katolikami a ku-pować lub prenumerować pisma bezbożne, pornograficzne, anti-katolickie, lub także książki, to sprawy wręcz sprzeczne ze so-bą. Wroga nie powinniśmy do-puszczać do domu swego ani się z nim poufalić, boć słusznie stare przyszłowie mówi: »kto z kim przestaje takim sam zostaje». Bronimy się do upadłego, gdy kto nastaje na nasze życie, na nasze zdrowie lub wolność, a czyż możemy pozwolić, aby nas zabijano na duszy i zairu-mowano jadem zepsucia moralne-

go i bezbożności? Powinniśmy natychmiast zerwać z wszelkim złem przewrotnem i bezbożnym piśmiennictwem i jego zaraza. Postanówmy to uczynić teraz niezwłocznie w tem nadzwyczaj-nem Lecie Miłościwem w 1900 rocznicę dzieła Odkupienia na dowód wdzięczności naszej i wierności ku Chrystusowi Panu. Szczerze postanowimy popierać jak najusilniej tylko piśmien-nictwo dobre i jak najenergiczniej używać prasy w obronie idea-łów naszych religijnych, w obro-nie zasad nauki Chrystusowej, w obronie dobra i prawdy. Pra-sę złą bezbożną można zwal-czać skutecznie jedynie przez prasę dobrą. Złej prasie prze-ciwstawmy za wszelką cenę pra-sę dobrą, przejętą duchem i za-sadami nauki Chrystusowej. Niech dobra prasa dla dobrej sprawy będzie artylerją naszą duchową, arsenałem obronnym i ogniskiem energicznej propagandy. Tak za-lecają wielcy myśliciele Lacor-daire, L. Veuillot, Ojciec św. Pius XI. Słusznie i bez przesady po-wiedziano, że nie mniejszą ma wartość pod względem ducho-wym zorganizowanie i utrwa-lenie dobrego dziennika katolickie-go niż zbudowanie wspaniałej świątyni lub klasztoru. Wiele się dokonują obecnie na polu religijnem i w dziedzinie dobro-czynności chrześcijańskiej — bu-duje się świątynie, zakłada się ochronki i przytulki, różne sto-warzyszenia i organizacje religij-ne. Wszystko to dobre nie-wątpliwie, ale gdy zaniedbamy popieranie i rozszerzanie prasy katolickiej, wszystkim zagra-ża poważne niebezpieczeństwo: kościoły opustoszeją, stowarzy-szenia i organizacje będą rozwią-zane, a instytucje dobroczynne przejdą pod inne obce i wro-gie nam wpływy, bo nie będą miały obrony. Dlatego do Jego

Świątobliwość Pius XI Papież tak usilnie zaleca, aby każdy świadek swego społeczeństwa katolickiego był apostołem nie-tylko w sprawach wydawnictwa dziennika, ale także w szerze-niu jego lektury, w szerzeniu prasy i piśmiennictwa dobrego.
 (K. A. P.)

ZMODYFIKOWANY BOLSZE-WIZM - W NIEMCZECH
 Prasa północno - amerykańska ogłasza ciekawy list, otrzymany przez jednego z łamejszych Niem-ców od swej matki, zamieszka-łej w Duesseldorfie. List ten brzmi:
 »Mamy nadzieję, że w przy-szłości będzie lepiej. Ogólna pa-nuje tutaj opinja, że stosunki się poprawią gdy cały przemysł zo-stanie upaństwowiony, gdy ko-palnie i fabryki staną się włas-nością całego narodu. Państwo nie potrzebuje liczyć na dywid-ndy, jak to robią koncerny pry-watne, podatki będą mniejsze i każdy będzie mógł znaleźć pracę. Jest to jedyne wyjście z obecnej ciężkiej sytuacji w opinji prze-ciętnego mieszkańca Niemiec. W następnych latach wprowadzony zostanie bolszewizm, choć nie marki sowieckiej, lecz zmodyfiko-wany.
 »Naród niemiecki żyje jeszcze w zbyt wielkim strachu, obawia się władz związkowych, lokalnych i pobrękującej szabli. Jest to jeden z powodów obecnego spo-koju, pomimo politycznego i eko-nomicznego przewrotu.
 »Tymczasem katolicy wlece-cierpią wskutek tajnych machina-cyj protestanckich współobywa-teli. Ci fanatycy czczą króla Adol-fa, który przed 300 laty zdewa-stował prawie całe Niemcy. Mó-wią, że musieli oni to zrobić w obronie protestantyzmu, chociaż faktem jest, że celem jego było

rozbięcie Niemiec, a wzbogacenie i powiększenie Szwecji...»
 Taki list czasem daje wierniej-szy obraz sytuacji, aniżeli całe szpalty relacji korespondentów.

Zw. »Oświata»
 »Oświata» — Caixa postal 155 — Curityba — Paraná.
 Nadszedł z Polski nowy transport książek:
 Barański — Album na skrzypce 50 pieśni 6\$000
 Barański — Jeszcze Polska nie zginęła 16\$000
 Barański — Koledy 12\$000
 Benecka — Gospodarstwo sta-wowe 12\$000
 Biblioteczka ogrodnicza 1\$000
 Biogdański — Etyka ogólna 14\$000
 Czarnota — Kuchnia jarska 6\$000
 Krzyżowski — Budownictwo 40\$000
 Kulczycka — Największy zbiór przepisów na konfitury 8\$000
 Michalski — Choroby zwierząt i ich leczenie 7\$000
 Miod jako środek leczniczy 2\$000
 Mirek — Od senyka do poetów wielkiej wojny 8\$000
 Ochorowiz-Monatowa — Książ-ka kucharska 30\$000
 Wiśniewska — Torty i ciasta 8\$000
 Tokarz — Wyrób win 8\$000

Słownik Portugalsko-Polski
 tom I, str. 700, oprawy, oprac. przez X. J. Górala 22\$000
Słownik Polsko-Portugalski
 tom II, stron 800, oprawy oprac. przez X. J. Górala 25\$000
Gramatyka języka portugal-skiego
 stron 240 oprawy, oprac. X. J. Góral 6\$000
Klucz do ówczesnej i zadanej grama-tyki języka portugalskiego oprac. X. J. Góral 1\$500
Rozmówki polsko-portugalskie oprac. X. J. Góral 3\$000
Katechizm Religji Katolickiej wyd. II, przel. X. J. Góral cena 1\$500 i 1\$700, oprawy 2\$000
 Nado »Oświata» posiada książki z zakresu najnowszej literatury polskiej, podręczniki szkolne, zawo-dowe, książki gospodarcze i t. p.
 NB. przy zamówieniach listow-nych należy opłacić przesyłkę po-cztową.

Oslabienie



MELANCHOLJĘ, zniechęcenie, lęklivość, zawroty i bóle głowy, ogólną niedyspozycję, upławy miesięczne usuwa szybko pigułka idealnego produktu

CAFIASPIRINA

Która wzmacnia siłę człowieka, a nie szkodzi na serce

Cafiaspirina tak samo działa przeciw NEURALGII, ZAKAZIENIU, MIGRENIE, BÓLOM ZĘBÓW, USZU, REUMATYZMOWI i t. d.



Casa de Saude „São Francisco“

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA DR. JORGE MEYER FILHO Rua São Francisco N. 25 — Curitiba

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieniowanie słoneczne. Zyskopia i t. d. — P. — Dzień od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5-aj.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy żylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia. Konsultorj: m. Nad Pharmacia Brasilia. Praca Triadentes 390. Przyjmuję od 12 do 1-szej i od godz. 4-jej do 6-jej. Rez: Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 424

Panie i Panienki!

Krem Piękności ANTISARDINA

leczy bezwzględnie zupełnie: pęgi, pryszcze, plamy i inne wady skórne. Spróbujcie a przekonacie się o wyniku tego kremu. Do sprzedania we wszystkich aptekach.

POLSKI HOTEL HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná — Naprzeciw Pałacu Muncyपालого, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463 Tel 989.

Kuchnia pierwszorzędna Urządzenia wspinające w modnym żelazo betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieny. 50 pokojów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne

Baczność!

Wszystko po cenach niższych. Książki do nabożeństwa — wielki wybór, co dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i Introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych. C. E. SCHULZ & COMP. Rua Barão do Serro Azul 66-72 CURITYBA — Paraná

Sklep

Artykułów Spożywczych Rocha Piekacza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną PRACA COONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

Bank Francusko - Włoski

Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março

Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW

31 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii. Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Zalatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podjekuje się przyslytek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Plock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Wloclawek i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

Pierwszorzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: cukier, makę, ryż, ziemniaki, otrąby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzić cych. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprzedaję je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogą sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład. Władysław Józef Brzeziński.

Z dniem 1-go maja specjalne wozy BROWARU ATLANTICA rozpoczęły rozwiozić słynne piwo, ciemnego i jasnego koloru tak zwane

BOCK - BIER (Bode) Z ATLANTYKI

Zamawiajcie piwo »BOCK-BIER« (Bode) na adres: TELEFÓN 790-791 ---DEPOSITO: Telefon 709.

NIEWIARYGODNE, a jednak prawdziwe obyczaje chińskie

Co kraj — to obyczaj. Najdziwniejsze jednak, mało njonalne a nawet uciążliwe zwyczaje panują w Chinach.

Chińczyk czyta książkę

od strony prawej ku lewej, za myka drzwi, przekraczając klucz w odwrotną, niż my, stronę. — przy wejściu do mieszkania zdefiniuje oburzenie, a nakrywa głowę, na dzień dobry potrząsa swoją ręką, nie zaś witano. W Chinach szybciej się pociągają igie od siebie, spożywa się deser przed lnuami potrawami, a spodek stawia na filiżance herbaty, nie zaś pod nią. W czasie upału Chińczycy piją napoje gorące, po kąpielii wycierają się mokrym ręcznikiem, a żalobę oznaczają u nich kolor biały.

Budowę domu

zaczyna Chińczyk od dachu, nie zaś od fundamentów; nawet busole, posłuszne dziawoćiom swych panów, północ określają jako południe.

Gazety chińskie poruszają najpierw kwestje mało ważne, podając na ostatniej stronie emocjonujące wieści. W artykule o stanie zdrowia księdza na wieśpie dodawujemy się o chorobie, a dopiero końce we zdania tegoż artykułu zajmują o jego śmierci.

Chińczycy są to ludzie pozbawieni nerwów. Nie skaczą ze zdziwienia; nie jęczą w czasie torur, nie śpieszą się, nie irytują, nie są także nigdy zażenowani.

Nie zbudził ich ze snu wrzask dzieci, ryk bydła, najhańsliwsza nawet orkiestra. W pełnym śnie, na ulicy w swym małym

wózku śpi Chińczyk spokojnym snem sprawiedliwego. Otworzywszy usta, niby siada na owady, chrapie, objętyn na życie, które wre wokół niego.

Chińczycy przeważnie śpią w dzień.

I nic w tem dziwnego, skoro obiad jedzą dopiero o północy. Rada ministrów zbiera się po godzinie 12 w nocy, a prezydent o świcie wydaje swe dekrety.

Chińczyk jest nieskończenie zabobny. Tysiące przesądów, których istnienia nie domyśla się nawet człowiek zachodu, wielowielczną powłoką pokrywa ciemny jego umysł.

Pazury tygrysa, rogi, ostre przedmioty, nalezy, twierdzi złoty człowiek, chować do łóżka, by utrudnić demonom uduszenie śpiącego.

Nad drzwiami wejściowymi Chińczycy zawieszają amulety — które bronią domowników przed złymi duchami.

O urodzeniu się dziecka

związując przechodniom kawałek imbiru, zawieszony na zewnętrznej ścianie domu.

Obawiając się nie przekracza wówczas rogu takiego domostwa, by nie wprowadzić ze sobą złego ducha, który mógłby oczarować niemowlę.

Gdy dziecko ma miesiąc,

matka niesie je nad studnię, pochyla główkę jego nad wodą, — istnieje bowiem przesąd, że dziecko takie będzie wyróżniało się głębokim umysłem i przenikliwą inteligencją. — Skoro dziecko przewrócił się, należy w miejscu upadku spalić fałszywy banknot

pieniężny, aby prześlagać demony, czyhające na zdobycz.

Padając, dziecko mogło uронić swe zdolności, matka zatem specjalnymi ruchami zbiera te talenty i kładzie z powrotem na głowę pieciuchy...

Chłopców przebiera się często kroc za dziewczynki.

Pewna Chinka, zapytana, dlaczego syn jej nosi kolczyki i kokardy, odpowiedziała:

— Zawisni bogowie pragną bardziej krwi chłopców, niech sądzą zatem, że jest to córka.

Zawieszanie w mieszkaniu starych zwierciadeł miedzianych ma na celu uzdrowienie obłąkanych. Receptę, którą zapisał lekarz spala się, a zjedzenie popiołu napewno uzdrowi chorego.

Zęb krowy, znaleziony na pastwisku, wroży szczęście

Mucha w potrawie, skrzek sroki na dachu, listek w herbarcie, zapowalada przybycie gości.

Dla młodej dziewczyny mimowolne wymlanie wody na psa jest niechybna oznaka deszczu w dniu ślubu. Niepogoda w tym uroczystym momencie Chińczycy poczytują jako przekleństwo.

Jeśli panna młoda na ostatnim obiedzie w domu rodzicielskim zje więcej, niż pół talerza ryżu, rodziców po jej wyjeździe czeka nędza.

Zła przepowiednia

jest również rozwiązanie sandału, gdy oblubienica spada do lektyki, w której ma być zaniesiona do domu męża.

Ślub przedzej, niż w 100 dni po pogrzebie kogoś z rodziców, wroży nieszczęśliwe pożytkie małżeńskie.

Zacłagnię się również chmurami horyzont przyszłego szczęścia, jeśli panna młoda — wkładając ślubną suknię, nie będzie

stała w lekkim, okrągłym koszyczku — symbolu spokojnej egzystencji.

Matka panny młodej umieszcza następnie koszyczek w otworze pieca, by uchronić reputację córki od złych języków.

Z przerażeniem omija Chińczyk domostwo samobójcy. Nie podnieście również znalezionej paska, by przypadkiem nie posłużył mu on jako narzędzie dobrowolnej śmierci.

Dla odstręczenia złych duchów,

które chodzą tylko po linii prostej, stawia się w Chinach ekran w drzwiach domów, a mosty buduje ukośnie.

Często zdarza się, że przed europejskim okrętem przepływa chińska dżonka tak blisko, że cudem tylko unikła rozbicia. Chińczyk, zapytany, dlaczego naraża się na pewne niebezpieczeństwo, odpowalada:

— Pragnęłam zmiażdżyć o kadłub statku demony, które mnie prześladowają...

Przy jednej z fabryk Shanghaiu wybudowano wysoki komin. Obywatel chiński, mieszkający obok, dotknięty wkrótce plmnicznymi chorobami, wnosił skargę o przedstawienie komina.

— Złe duchy, żalił się, — z komina, w którym mają swe siedzisko, skaczą na dach mego domu i męczą mnie całymi dniami i nocami...

Gdy próba nie odniosła skutku, zabobny Chińczyk rozkazał wzniesić wysoki mur, by utrudnić demonom zbyt łatwe przechodzenie na jego terytorium...

Zdarza się również, że Chińczycy wchodzą w nocy na dach swego domostwa i kołyszają latarnią, trzymając w ręku, by oświecić drogę, zbłąkanym duszom.

Największym jednak złem,

w pojęciu złotego człowieka, jest fotografia. Ten, kto pozwala się zdjąć, zostawia podobiznę oczęść swej duszy.

ZAKOCHANY MŁODZIAN Z SERCEM Z PRAWEJ STRONY.

Miłość chadza czasami bardzo krętymi ścieżkami. Sposób, w jaki 22-letni Konstany Diu zdobył serce nieprzychylny mu panny może być tego wymownym przykładem. Młody rumun Diu zakochał się na śmierć i życie w córce wziętego adwokata w Bukareszcie. Panna nie chciała słyszeć o małżeństwie. Po ostatecznej rozmowie, gdy córka adwokata odebrała młodzieńcowi wszelkie nadzieje. Konstany uznał, że życie nie przedstawia dla niego żadnej wartości, zakupił rewolwer i wpakował sobie dwie kule w lewą pierś, akurat tam, gdzie normalnie znajduje się serce.

Wkrótce znaleziono desperata w kałuży krwi. Odwieziono go natychmiast do szpitala i tam zdumieni lekarze stwierdzili, że młody człowiek posiada serce... z prawej strony! Konstany Diu przyszedł już do zdrowia. Obcięcie serce jego łopocze radośnie z prawej strony, gdyż droga mu osoba, przejęta do głębi desperackim krokiem adoratora, zgodziła się oddać mu swą rękę.

Pragnęłam zmiażdżyć o kadłub statku demony, które mnie prześladowają...

Przy jednej z fabryk Shanghaiu wybudowano wysoki komin. Obywatel chiński, mieszkający obok, dotknięty wkrótce plmnicznymi chorobami, wnosił skargę o przedstawienie komina. — Złe duchy, żalił się, — z komina, w którym mają swe siedzisko, skaczą na dach mego domu i męczą mnie całymi dniami i nocami...

PRAKTYCZNY.

— Jakże możesz w tak starym ubraniu oświadczać się ojcu o moją rękę? — Nie gniewaj się, moja droga, ale doprawdy mnie raz w tych okolicznościach zniszczono zupełnie nowitkie ubranie.

DZIAŁANIE TYTONIU.

— Nadużycie tytoniu prowadzi do utraty pamięci. — Rzeczywiście, zapomniałem zapalić fajkę.